

DANIA WZMOCNI OBECNOŚĆ WOJSKOWĄ W AFRYCE


Władze polityczne w Kopenhadze są zgodne co do potrzeby wzmocnienia duńskiej obecności wojskowej w Afryce. Marynarka wojenna ma być zaangażowana w działania antypirackie w Zatoce Gwinejskiej, a wojska specjalne mają wzmocnić francuskie działania podejmowane w Sahelu.

Duńskie siły zbrojne mają być wysłane do państw Sahelu oraz w rejon Zatoki Gwinejskiej. Za pomysłem strony rządowej opowiedzieli się również duńscy parlamentarzyści, jak podał "The Copenhagen Post". Zadowolenia, z takiej decyzji politycznej w kraju, nie krył minister spraw zagranicznych Jeppe Kofod. Tym samym, już od listopada tego roku, przez pięć miesięcy, na akwenie zagrożonym piractwem ma operować duńska fregata wraz ze śmigłowcem, a także morska grupa zadaniowa. Zatoka Gwinejska od pewnego czasu jest uważana za godnego następcę Zatoki Adeńskiej, jeśli chodzi o zagrożenia płynące dla cywilnej żeglugi. Duńska fregata ma więc wspierać działania eskortowe względem jednostek poruszających się w regionie, ograniczać możliwość ataków piratów. Zaś morska grupa zadaniowa ma być rezerwą na wypadek potrzeb w zakresie odbijania zakładników na zajętych przez piratów statkach.

Czytaj też: [Portugalczyki będą tworzyć wojska specjalne w Mozambiku](#)

Zaś już od stycznia 2022 r., jak poinformował „The Copenhagen Post”, do francuskiej operacji Barkhane w Sahelu mają włączyć się też duńscy komandosi. Zostaną oni dyslokowani do Mali, gdzie będą doradzać Malijczykom oraz wspierać tamtejsze siły zbrojne. Trzeba wskazać, że Francja od dłuższego czasu zabiega o szersze wsparcie ze strony innych państw europejskich w zakresie działań prowadzonych w Mali, Nigrze, Burkina Faso, Mauretanii i Czadzie. Paryż jest tam inicjatorem działań antyterrorystycznych, które zwalczają operujące tam struktury islamistyczne. Duńscy specjaliści mają działać w grupie zadaniowej Takuba, jak wskazywało wcześniej duńskie ministerstwo obrony. Kontyngent ma składać się przede wszystkim z zespołu medycznego oraz oficerów sztabowych.

Plany ministerstwa obrony mają przewidywać udział około 105 duńskich wojskowych. Trzeba przypomnieć, że misją grupy zadaniowej Takuba jest wspieranie, doradzanie i towarzyszenie siłom bezpieczeństwa Mali oraz wzmacnianie ich własnych zdolności do radzenia sobie z terroryzmem w Mali, Nigrze i Burkina Faso. Duńczycy już wcześniej działali w ramach operacji Barkhane. W latach 2019-2020 operował w jej ramach śmigłowiec wojskowy. Został on z obsługą umieszczony w Gao we wschodniej części Mali, gdzie wykonywał zadania transportowe, w tym transport żołnierzy i sprzętu należących do kontyngentów innych partnerów.



WOJSKA SPECJALNE ŚWIATA

Nowa seria Wydawnictwa Defence24

**SPECNAZ - MOŻLIWOŚCI I OGRANICZENIA
ORAZ ZDOLNOŚCI DO REALIZACJI ZADAŃ
W CZASIE KRYZYSU I WOJNY.**

Defence 24
WYDAWNICTWO

Sklep.Defence 24

Reklama

To nie jedyny przypadek, gdy Dania aktywnie włącza się w działania w tym rejonie Afryki. Strona duńska uczestniczy również w misji ONZ w Mali (MINUSMA) od 2014 r. Jak wskazało ministerstwo obrony Danii, trzykrotnie duńskie wojsko dyslokowało na potrzeby misji międzynarodowej swój samolot transportowy C-130J (2014, 2017 i 2019/2020). W latach 2015-2016 duński generał był dowódcą sił MINUSMA. W latach 2019-2020 duński personel został dyslokowany do Gao w celu zabezpieczenia procesu gromadzenia informacji niezbędnych dla działania MINUSMA w tym niebezpiecznym rejonie państwa. Także dla wojsk specjalnych nie jest to żadna nowość, bowiem w 2016 r. duńskie siły operacji specjalnych były częścią holenderskiej grupy zadaniowej we wspomnianym już rejonie miasta Gao. Obecnie Dania ma niewielką liczbę oficerów sztabowych pracujących na rzecz misji pokojowej w Mali. Rząd duński ogłosił także, że zamierza tam rozmieścić samolot transportowy C-130J na okres 6 miesięcy w 2022 roku.